

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 10 czerwca 2022 roku, sygn. akt III Ca 1185/21

Wyrokiem z dnia 19 marca 2021 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda kwotę 4.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 31 marca 2020 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

[k. 72]

Przedmiotowe rozstrzygnięcie zostało w całości zaskarżone przez pozwaną Towarzystwo (...) S.A. Pozwany zarzucił wyrokowi wyłącznie naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 822 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że w okolicznościach niniejszej sprawy powodowi przysługuje roszczenie regresowe względem pozwanego, podczas gdy sprawcy wypadku komunikacyjnego nie przysługuje wobec ubezpieczyciela roszczenie o zwrot nawiązki zapłaconej pokrzywdzonemu.

W związku z czym, pozwana spółka wniosła o:

1. oddalenie powództwa w całości
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem I instancji oraz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany nie wniósł o przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej.

Strona powodowa ustosunkowała się do treści złożonej apelacji wnosząc o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Sąd Rejonowy w toku postępowania pierwszoinstancyjnego dokonał prawidłowego ustalenia stanu faktycznego. Sąd Okręgowy podziela je i przyjmuje jako własne, wobec czego bezprzedmiotowym jawi się ich przytaczanie w tym miejscu.

Istota przedmiotowego sporu oparta jest o rozbieżne stanowiska dotyczące tego, czy sprawca wypadku komunikacyjnego względem, którego w toku postępowania karnego orzeczono nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, może następnie w drodze postępowania cywilnego dochodzić zwrotu zapłaconej z tego tytułu kwoty od ubezpieczyciela, z którym łączyła go umowa OC w czasie zdarzenia. Sąd Okręgowy staje na stanowisku, iż dokonanie w ubiegłych latach zmiany w ustawie karnej wpłynęły na charakter instytucji nawiązki, która wskutek tego zyskała cywilnoprawny wymiar. Ponadto dotychczas obowiązujące na gruncie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, unormowania nie wykluczały wyraźnie możliwości dochodzenia tego zwrotu.

Przedmiotowemu wyrokowi pozwany zarzucił wyłącznie naruszenie przepisów prawa materialnego. Wedle treści regulacji art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju

zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Wedle zaś art. 822 § k.c. , przez umowę ubezpieczenia OC ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób uznać, że na gruncie przedmiotowej sprawy doszło do naruszenia powyższych przepisów prawa materialnego. Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że przytoczone powyżej unormowania nie wyłączają bowiem obowiązku zwrotu przez ubezpieczyciela świadczenia spełnionego w wykonaniu środka karnego określonego w art. 46 § 1 k.k. przez sprawcę wypadku na rzecz pokrzywdzonego. Do nowelizacji z 2015 roku nawiązka stanowiła środek karny. W okresie późniejszym z uwagi na zmiany w ustawie karnomaterialnej, regulacja w tym zakresie znalazła swoje miejsce wśród środków kompensujących, co uwypukliło jej funkcję kompensacyjną, jednocześnie niwelując funkcję penalną. Takie zapatrywanie wynika już z samego projektu ustawy. Jak wskazano w nim „Proponowana zmiana art. 46 k.k. zmierza do ułatwienia uzyskania przez pokrzywdzonego pełnego zaspokojenia roszczeń cywilnoprawnych wynikających z popełnionego przestępstwa. Celem jest orzekanie w ramach procesu karnego na podstawie przepisów prawa cywilnego, poza możliwością zasądzenia renty, obowiązku naprawienia w całości lub w części wyrządzonej przestępstwem szkody. Alternatywą dla tej drogi uzyskania kompensaty lub zadośćuczynienia jest orzeczenie przez sąd karny, kierujący się w tym wypadku podobną metodą szacowania szkody i krzywdy, ale działający w ramach swojej karnoprawnej kompetencji, nawiązki na rzecz pokrzywdzonego lub – w razie jego śmierci – na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu. Szersze ujęcie katalogu osób najbliższych w opisywanej sytuacji śmierci pokrzywdzonego nieproporcjonalnie zwiększyłoby obowiązki naprawcze skazanego. Wprowadzenie tej zmiany umożliwi rezygnację z powództwa adhezyjnego, czego wynikiem jest nowelizacja odpowiednich jednostek redakcyjnych Kodeksu postępowania karnego. Należy też zrezygnować z zastrzeżenia o niestosowaniu przepisów cywilnoprawnych dotyczących przedawnienia roszczenia (art. 46 § 1 k.k. in fine), jak również wyłączyć reżim dyrektyw wymiaru kary w orzekaniu odszkodowania lub zadośćuczynienia (art. 56 k.k. w proponowanym brzmieniu). Mimo, że środek z art. 46 § 1 k.k. nie ma charakteru karnego, projektodawca przewiduje wciąż możliwość orzeczenia odszkodowania zarówno w pełnej wysokości, jak również tylko w zakresie częściowo pokrywającego szkodę. Podobnie jak orzekanie nawiązki zamiast odszkodowania lub zadośćuczynienia nastąpiło z powodów praktycznych, tak rozpatrując sprawę z tej samej perspektywy nie można zobowiązać sądu do prowadzenia postępowania dowodowego poza zakresem aktu oskarżenia w celu ustalenia pełnego zakresu szkody lub krzywdy ponad to, co można ustalić w postępowaniu rozpoznawczym związanym z wniesioną skargą. Odmienne uregulowanie, jakkolwiek teoretycznie spójne, nie jest celowe ze względu na negatywny wpływ, jaki może mieć na zdolność koncentracji rozprawy i ekonomiki postępowania karnego. W art. 46 § 3 przewidziana jest możliwość dochodzenia niezaspokojonej części roszczenia w drodze procesu cywilnego”.

Ponadto, przeciwnie niż wywodzi to skarżący, przyjmując należy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., w którym stwierdził on, że ani z przepisu art. 822 § 1 k.c. ani z przepisu art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie wynika wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, gdy obowiązek naprawienia szkody orzeczony został jako środek karny, zwłaszcza że przepis art. 43 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie przewiduje możliwości domagania się przez ubezpieczyciela od ubezpieczonego zwrotu świadczenia spełnionego w wykonaniu obowiązku naprawienia szkody orzeczonego na podstawie art. 46 § 1 k.k. (SN w uchwale z dnia 13.07.2011 r., III CZP 31/11, OSNC 2012, Nr 3, poz. 29). Jednocześnie zauważyć trzeba, że w przeciwnym wypadku – tj. przyjmując argumentację pozwanego, w razie niewypłacalności sprawcy zdarzenia, doszłoby do pogorszenia sytuacji poszkodowanego, a ponadto w praktyce oznaczałoby to pozbawienie ubezpieczonego ochrony ubezpieczeniowej, co stoi w sprzeczności z celem obowiązkowych ubezpieczeń. O cywilnoprawnym charakterze tej regulacji pośrednio świadczy również treść art. 56 k.k. Wskazana regulacja wyłącza stosowanie dyrektyw wymiaru kary do obowiązku naprawienia szkody, tym samym nakazując posłużenie się dorobkiem cywilistyki.

Choć linia orzecznicza w tym przedmiocie jest niejednolita, to w ocenie Sądu Okręgowego zaprezentowane przez Sąd Rejonowy, a także wyżej przedstawione stanowisko Sądu Najwyższego są wystarczająco przekonujące i zasługują na uwzględnienie. Skoro bowiem instytucję nawiązki (mimo jej uregulowania na gruncie Kodeksu karnego), należy

rozpatrywać przez pryzmat zasad prawa cywilnego, jako środek zmierzający do naprawienia wyrządzonej szkody, to uzasadnionym jest dochodzenie zwrotu jej kwoty od ubezpieczyciela, z którym w chwili zdarzenia sprawca miał zawartą umowę ubezpieczenia OC. Wobec tego apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Mając na uwadze, iż pozwany przegrał proces, a powód poniósł koszty związane z udziałem w postępowaniu apelacyjnym, należało zwrócić mu koszty. Na koszty te składały się koszty wynagrodzenia pełnomocnika, ustalone na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U. z 2018 r. poz. 265).